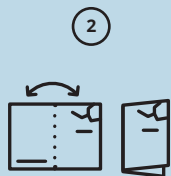




1
WYDRUKUJ
(OKŁADKĘ I MAPĘ
NA TEJ SAMEJ KARTCE
DWUSTRONNIE, RESZTĘ
JEDNOSTRONNIE)



2
OKŁADKĘ Z MAPKĄ
ZEGNIJ NA PÓŁ



3
ŚRODEK PRZETNIJ
NA PÓŁ



4
WŁÓŻ ŚRODEK
W OKŁADKĘ



5
BROSZURA
GOTOWA!



Mural – głos ulicy

Śladem warszawskiego streetartu

Beata Maciejczyk | Katarzyna Świeżak | Joanna Ksieniewicz



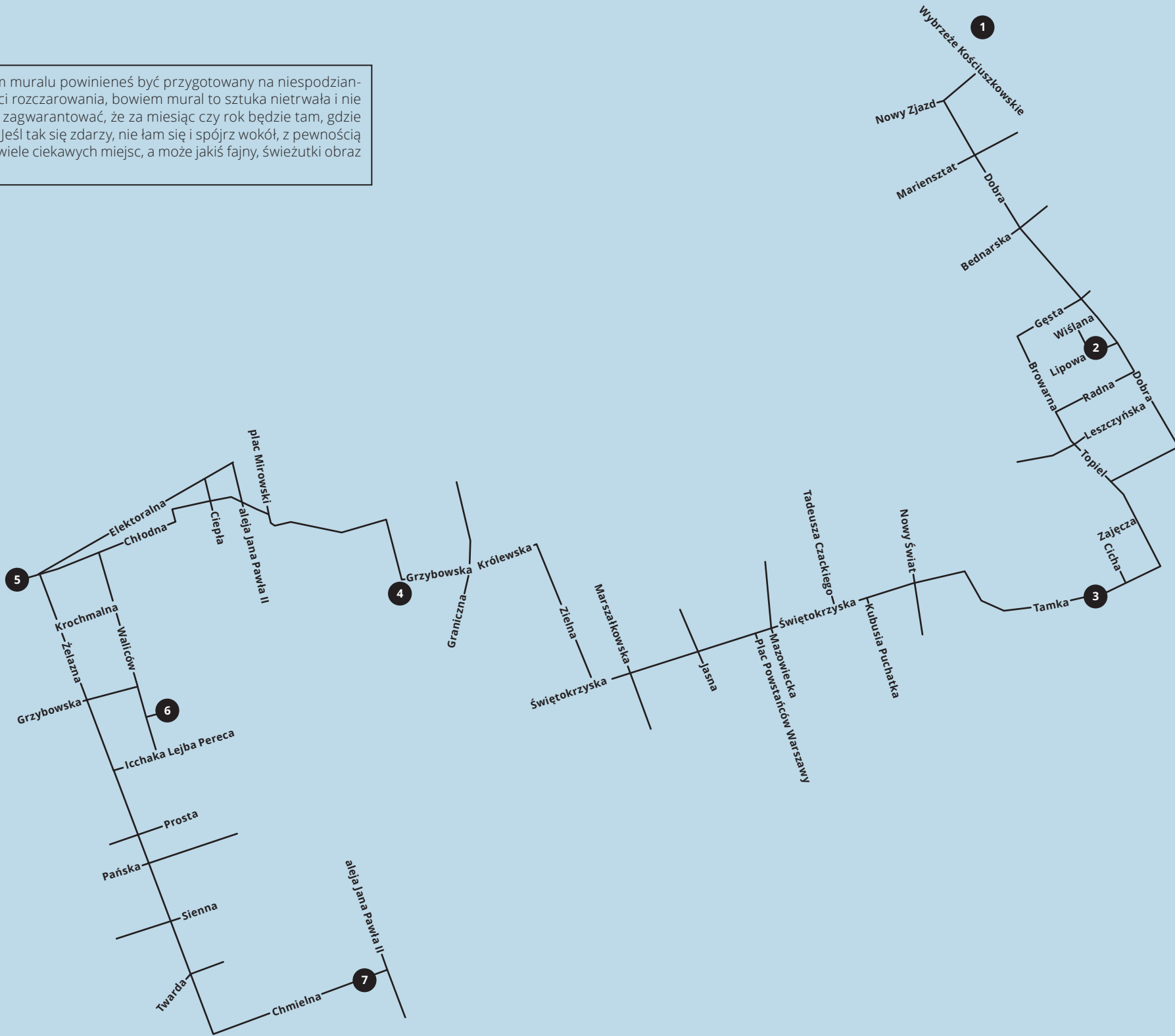
O ile nie zaznaczono inaczej, materiały zawarte w publikacji dostępne są na licencji

Creative Commons Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 3.0 Polska.

Pełna treść licencji dostępna na stronie www.creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/pl

projekt graficzny i skład: vividstudio.pl

Idąc śladem muralu powinieneś być przygotowany na niespodziankę w postaci rozczarowania, bowiem mural to sztuka nietrwała i nie możemy Ci zagwarantować, że za miesiąc czy rok będzie tam, gdzie jest teraz ;) Jeśli tak się zdarzy, nie łam się i spójrz wokół, z pewnością znajdziesz wiele ciekawych miejsc, a może jakiś fajny, świeżutki obraz na ścianie?



Mural – najprawdziwsza z prawdziwych sztuk, często społecznie zaangażowana. Śladem takich obrazów, społecznie aktywnych, pójdziemy i niech będą „punktem wyjścia” do tego, żeby rozejrzeć się po Warszawie.

W Warszawie trudno przejść obojętnie obok tej formy wypowiedzi, zwłaszcza że w mieście murali jest coraz więcej. Kolor, faktura, słowo, przestrzeń – zaczepiają przechodnia, pobudzają do interakcji. Wpisują się one w przestrzeń i wchodzą w dialog, a jednocześnie zapraszają człowieka do komunikacji, która jest zdecydowanie ciekawsza i bardziej inspirująca, niż jednowymiarowe propozycje komercyjne pochłaniające ogromne powierzchnie przestrzeni miejskiej.

Mural jest jedną z wielu form streetartu. Ze wszystkich artystycznych interwencji w przestrzeni publicznej, tę cechuje największa różnorodność, jeśli spojrzymy z perspektywy funkcjonowania w konkretnych miejscach, które murale współtworzą.

Nasza propozycja obejmuje pewien typ muralu: społecznie zaangażowany, o funkcji edukacyjnej i powstały z inicjatywy odd górnej (a nie oddolnej, jak to jest w przypadku tzw. „nielegali”).

Wybrane murale, których śladem pójdziemy, to tzw. „legale”, czyli obrazy, które powstały za zgodą, a nawet na zamówienie władz lub innych instytucji.

Mural jest ciekawym miejscem komunikacji i przykładem na to, że sztuka może być „żywa”, bo każdy, kto ma w ręku pędzel, czy spray, może przyjść i dodać swój komentarz w postaci malunku. To sprawia, że można mówić o swoistym „dyskursie” prowadzonym w przestrzeni publicznej za pomocą słowa i obrazu.

Zapraszamy więc na spacer po mieście z uwagą skierowaną na mury :)

6 miejsc, 4 postacie, jedna opowieść – Twoja.



adres aktualny (adres dawny)



punkty trasy

1 Cud nad Wisłą



Wybrzeże
Kościuszkowskie

Zacniemy na w al. Solidarności. Dojeżdżemy tam z Centrum tramwajem nr 4 do Rynku Starego Miasta, potem pójdziemy piechotą w stronę Wisły i już jesteśmy w okolicy mostu. Tu, na przęśle Mostu Śląsko-Dąbrowskiego znajduje się intrygujący wizerunek Piłsudskiego na papierowym koniu (w domyśle – na Kasztance), który powstał na miejscu innego muralu, związanego z Powstaniem Warszawskim, „Boże strzeż mnie przede mną”. Obraz przedstawiający w groteskowej konwencji Marszałka Piłsudskiego jest interesującą interpretacją „Cudu nad Wisłą”. Autorami projektu są artyści Sepe i Chazme718. Jak mówią artyści:

*Warunkiem rozpoczęcia prac było dowolne zinterpretowanie przez nas tematu Cudu nad Wisłą. Nikt nie ingerował w stylistykę i estetykę naszego projektu. (...) Taki wizerunek jest celowo zniekształcony, a nawet groteskowy. Koń przypomina papierowe origami, wódz Piłsudski zaś bardziej podobny jest wyglądem i postawą do chłopca na traktorze. (...) Cała praca jest tworzona dzięki eksperymentom. Bawimy się formą i samym sposobem malowania. (...) Mura-
le to już nie jest zwykły street art związany z kulturą graffiti i hip hopu. Ta granica już dawno zanikła.*



Mural: Boże strzeż mnie przede mną, fot. Wistula |
[Wikimedia Commons, CC BY-SA 3.0,](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Aw173DSC_1119.jpg#mediaviewer/File:Aw173DSC_1119.jpg)
[http://commons.wikimedia.org/wiki/](http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Aw173DSC_1119.jpg#mediaviewer/File:Aw173DSC_1119.jpg)
[File:Aw173DSC_1119.jpg#mediaviewer/](http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Aw173DSC_1119.jpg#mediaviewer/File:Aw173DSC_1119.jpg)
[File:Aw173DSC_1119.jpg](http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Aw173DSC_1119.jpg#mediaviewer/File:Aw173DSC_1119.jpg)



1

Jeśli wystarczy nam sił i chęci możemy się wdrapać na most Śląsko-Dąbrowski i zwiedzić Stare Miasto, którego początki sięgają XIII w. Było ono wówczas otoczone wałem ziemnym, który w XIV w. zastąpiono murem obronnym. Za założyciela miasta uważa się Bolesława II, księcia mazowieckiego i płockiego.

- przy ulicy Kanoniej znajduje się najwęższa kamienica w Europie, od frontu ma zaledwie 2 metry szerokości,
- w Archikatedrze Św. Jana przy ulicy Świętojańskiej spoczywają szczątki wielu wybitnych Polaków m.in. Henryka Sienkiewicza, Ignaca Paderewskiego czy kard. Stefana Wyszyńskiego,
- ulica Kamienne Schodki, przecinająca ulicę Brzozową, składa się z samych schodków, dokładnie z 78, i dawniej nazywała się po prostu „Schodki”,
- całe Stare Miasto zostało wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO, warto zobaczyć tę część Warszawy, która w wyniku działań w czasie II Wojny Światowej została zniszczona w ponad 85% i odbudowana dzięki pracy wielu Polaków, spośród których już podczas wojny często ryzykowało życiem, by zachować informacje, które w czasie pokoju pozwoliłyby odtworzyć to, co zostało zniszczone bezpowrotnie.

Użyteczne informacje

Koło tunelu trasy W-Z znajdują się pierwsze w Polsce ruchome schody i winda dla osób z dziećmi i niepełnosprawnych, a także dla rowerzystów, którzy w ten sposób mogą dostać się na plac Zamkowy. Na Starym Mieście czeka na zmęczonych spacerowiczów wiele kawiarni, restauracji i pubów.

Nacieszywszy się Starówką, wrócimy do naszego punktu wyjścia i kierując się w prawo od mostu Śląsko-Dąbrowskiego, będziemy zmierzać ku następnej propozycji, która znajduje się na ul. Lipowej 3. Jest to mural związany z Marią Skłodowską – Curie „Tu się urodziłam”.



Widok na Stare Miasto, fot. Ferdziu | [Wikimedia Commons, CC BY-SA 3.0 Polska,](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Warszawa_widok_na_Stare_Miasto2.jpg#mediaviewer/File:Warszawa_widok_na_Stare_Miasto2.jpg)
[http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Warszawa_widok_na_Stare_Miasto2.jpg#mediaviewer/](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Warszawa_widok_na_Stare_Miasto2.jpg#mediaviewer/File:Warszawa_widok_na_Stare_Miasto2.jpg)
[File:Warszawa_widok_na_Stare_Miasto2.jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Warszawa_widok_na_Stare_Miasto2.jpg#mediaviewer/File:Warszawa_widok_na_Stare_Miasto2.jpg)

Wędrując w stronę Lipowej 3, możemy zobaczyć o: **Bibliotekę Uniwersytetu Warszawskiego na ul. Dobrej 56/66.**

15 grudnia 1999 roku budynek przy ulicy Dobrej (według projektu Marka Budzyńskiego i Zbigniewa Badowskiego) stał się oficjalną siedzibą Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego.

Dlaczego warto tam wstąpić? Wiosną, latem, aż do późnej jesieni oczy studentów i zwykłych spacerowiczów cieszą ogrody wokół Biblioteki i na jej dachu, zaprojektowane przez architektkę krajobrazu Irenę Bajerską. Dodatkowo, możemy podziwiać z nich panoramę Warszawy.

Użyteczne informacje

Do wnętrza Biblioteki można wejść samemu jeśli ma się ukończone 16 lat, w innym wypadku pod opieką dorosłego. Nie dotyczy to ogrodów wokół Biblioteki. W środku znajdują się kawiarnie, księgarnie i pocztą.

Biblioteka jest czynna w godz. 9-21 od pon. do sob., w niedz. 15-20. Ogród: I-III i XI-XII: 9-15 (bez wstępu na dach); IV, X: 9-18; V-IX: 9-20.



Ogród BUW, fot. Bartosz MORĄG | [Wikimedia Commons, CC BY-SA 3.0, http://commons.wikimedia.org/wiki/File:BUW_-_garden_%282%29.JPG#mediaviewer/File:BUW_-_garden_%282%29.JPG](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:BUW_-_garden_%282%29.JPG#mediaviewer/File:BUW_-_garden_%282%29.JPG)

Łączna długość pótek w Bibliotece wynosi aż 45 km. Ogród botaniczny na dachu budynku jest jednym z największych i najpiękniejszych ogrodów dachowych w Europie.

2 Urodziłam się w Warszawie



ul. Lipowa 3

Mural powstał w 2010 roku i jest pierwszym z cyklu obrazów przedstawiających Marię Skłodowską-Curie pt. „Urodziłam się w Warszawie”, projektu artystyczno-informacyjnego „Śladami Marii Skłodowskiej-Curie”, który powstał na zlecenie Urzędu Miasta Warszawy. Z założenia pełni funkcję edukacyjną – buduje poczucie dumy z bycia Warszawiakiem. Do projektu zaproszono różnego rodzaju artystów i każdemu dano wolną rękę w kwestii wyboru środków artystycznego wyrazu, w wyniku czego powstały bardzo różnorodne stylistycznie instalacje. Trójwymiarowy mural „Urodziłam się w Warszawie”, umieszczony na elewacji biblioteki miejskiej na ul. Lipowej 3 powstawał w ekstremalnych warunkach – przy trzaskającym mrozie (-20 °C). Noblistka ukazana została w konwencji komiksowej, jako superbohaterka. Umieszczenie muralu – w otoczeniu wielu instytucji naukowych – miało podkreślać związek noblistki z rozwojem nauki. Obraz na Lipowej 3 przełamuje także stereotyp kobiety – naukowca, poprzez przedstawienie naszej Noblistki w dynamiczny sposób i... z wytatuowanymi przedramionami.



Mural: Urodziłam się w Warszawie, fot. GoodLooking | [Wikimedia Commons, CC BY-SA 3.0, http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Mural_3D_Urodzi%C5%82am_si%C4%99_w_Warszawie.jpg#mediaviewer/File:Mural_3D_Urodzi%C5%82am_si%C4%99_w_Warszawie.jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Mural_3D_Urodzi%C5%82am_si%C4%99_w_Warszawie.jpg#mediaviewer/File:Mural_3D_Urodzi%C5%82am_si%C4%99_w_Warszawie.jpg)



3 Chopin (muzeum)



ul. Tamka 37

Kolejna postać czeka na nas na ul. Tamka 37, gdzie na murze kamienicy, blisko Muzeum Chopina, widnieje projekt z 2010 roku, który pełni funkcję swobodnego zaproszenia do muzeum. Stronę wizualną elementów muralu zaprojektowali różni artyści, zaś „Kolaż Chopinowski”, z powstałych elementów, stworzyli następnie pomysłodawcy pracy, Marcin Urbanek oraz Łukasz Mieszkowski. Obraz przedstawia, w komiksowej konwencji, migawki z życia artysty oraz wizerunki osób z nim związanych – takich, jak George Sand czy Napoleon. Jest także wyrazem upokulturowienia wizerunku kompozytora, przejawiającym się w umieszczeniu na malowidle fotografujących Japończyków i w nawiązaniu do japońskiej gry komputerowej. Mural jest częścią kampanii informacyjno-artystycznej „Fryderyk w Warszawie – 200 lat od Wielkiej Przeprowadzki Chopina”, przygotowanej przez Miasto Stołeczne Warszawa oraz Narodowy Instytut Fryderyka Chopina. Jest to jeden z 2 murali namalowanych w ramach tej akcji. Oba różnią się od siebie konwencją, stanowiąc dwa odrębne podejścia do tematyki Chopina. Wspólną cechą prac jest jednak rozmach z jakimi zostały wykonane.



Muzeum Chopina, fot. Bosyantek | [Wikimedia Commons](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Chopin%27s_Muzeum_%28Ostrogski_Palace%29_Warsaw,_Poland_04.JPG), CC BY-SA 3.0, http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Chopin%27s_Muzeum_%28Ostrogski_Palace%29_Warsaw,_Poland_04.JPG



Mural przy Muzeum Chopina, fot. Wistula | [Wikimedia Commons](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Klo1DSC_1058.jpg#mediaviewer/File:Klo1DSC_1058.jpg), CC BY-SA 3.0, http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Klo1DSC_1058.jpg#mediaviewer/File:Klo1DSC_1058.jpg

Fryderyk Chopin urodził się w Żelazowej Woli, ale wkrótce potem przeprowadził się z rodzicami do Warszawy. Tu właśnie kształcił się i uczył gry na fortepianie. Wchodząc do sal muzealnych możemy pożegnać się ze stereotypowym myśleniem o wystawach. Nie czeka tu na nas nieskończona liczba gablotek pokrytych kurzem, do których dostępu broni czujny kustosz. W Muzeum Fryderyka Chopina zadbano o to, by każdy kto tu wstępuje, odbierał historię naszego wybitnego kompozytora wszystkimi zmysłami. Znajdą tu coś dla siebie wszyscy, bez względu na wiek.

Użyteczne informacje

Muzeum jest czynne wt.–niedz. 12.00–22.00, w pon. zamknięte. We wtorek wstęp wolny.

Po drodze do naszego następnego muralu zobaczymy „wizytówkę Warszawy” – Pałac Kultury i Nauki

Pałac Kultury i Nauki powstawał w latach 1952–1955. Według projektu architekta Lwa Rudniewa, który w swojej pracy połączył architektoniczne style socrealizmu, polskiego historyzmu i art deco charakterystycznego dla amerykańskich drapaczy chmur powstających w pierwszej połowie XX w., tworząc najwyższy

Od połowy maja do końca września w Łazienkach Królewskich (park znajduje się przy Al. Ujazdowskich) odbywają się Koncerty Chopinowskie w każdą niedzielę, w godz. 12.00 i 16.00, wstęp wolny.



budynek w Polsce. Choć historia Pałacu przypomina nam o latach komunizmu w Polsce, a wygląd budynku nie u wszystkich znajduje uznanie, to jednak nie można zaprzeczyć, że jest on jednym z symboli Warszawy. Warto do niego zajrzeć chociażby dla panoramy miasta, którą możemy podziwiać z tarasu widokowego położonego na 30 piętrze. Nie wspominając o tym, że mieszczą się tu dwa muzea, które również warto zwiedzić.

Użyteczne informacje

Pałac Kultury i Nauki jest dostępny dla osób poruszających się na wózkach i o ograniczonej sprawności ruchowej, jednak przed wejściem radzimy się zapoznać z instrukcją poruszania się po budynku dostępną na stronie www.pkin.pl. Muzea mieszczące się w PKiN:

- Muzeum Techniki
www.muzeum-techniki.waw.pl
Wejście od strony Alei Jerozolimskich
- Muzeum Ewolucji Instytutu Paleobiologii PAN
www.muzewol.pan.pl



Pałac Kultury i Nauki, fot. Aw58 | [Wikimedia Commons, CC BY-SA, http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Warszawa,_Pa%C5%82ac_Kultury_i_Nauki_-_2_IV_2009_r_.JPG#mediaviewer/File:Warszawa,_Pa%C5%82ac_Kultury_i_Nauki_-_2_IV_2009_r_.JPG](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Warszawa,_Pa%C5%82ac_Kultury_i_Nauki_-_2_IV_2009_r_.JPG#mediaviewer/File:Warszawa,_Pa%C5%82ac_Kultury_i_Nauki_-_2_IV_2009_r_.JPG)

Na wieży pałacu znajduje się drugi co do wielkości zegar wieżowy w Europie. Pomysłodawcą budynku był Józef Stalin. Wysokość budynku z iglicą wynosi 237 metrów, ze wspornikiem antenowym stanowiącym integralną część iglicy 187,68 m.



4 Lokomotywa



ul. Twarda 6

Nacieszywszy oko Pałacem Kultury zmierzamy w kierunku ul. Twardej. Tutaj, pod nr 6, na wschodniej ścianie budynku Żydowskiej Gminy Wyznaniowej, niedaleko Synagogi Nożyków, zobaczymy mural zatytułowany „Lokomotywa” – poświęcony Julianowi Tuwimowi. Barwny, utrzymany w ciepłej kolorystyce mural jest swoistą ilustracją najsłynniejszego wierszyka autorstwa poety, czyli „Lokomotywy”.

Wiersz „Lokomotywa” jest jednym z najdoskonalszych na świecie utworów onomatopiecznych i został przetłumaczony na wiele języków z zachowaniem efektu dźwiękonaśladowczego.



Mural: Lokomotywa, fot. A. Janus | [CC BY-SA 4.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/)



Synagoga Nożyków, fot. Emmanuel Dyan | [Wikimedia Commons, CC BY-SA 2.5, http://commons.wikimedia.org/wiki/File:No%C5%B4cyk_Synagogue_22.jpg#mediaviewer/File:No%C5%B4cyk_Synagogue_22.jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:No%C5%B4cyk_Synagogue_22.jpg#mediaviewer/File:No%C5%B4cyk_Synagogue_22.jpg)

Synagoga im. Zalmána i Rywki Małżonków Nożyków w Warszawie – jedyna czynna przedwojenna synagoga w Warszawie, która przetrwała II wojnę światową. Jest główną synagogą Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie oraz synagogą, w której urzęduje naczelny rabin polski Michael Schudrich. Nabożeństwa odbywają się w niej codziennie. W każde święto, podczas którego odmawia się izkor, cały czas rozbrzmiewają modlitwy – wedle życzenia fundatorów – wspominające zmarłych Rywkę i Zalmána Nożyków.

5 Tam była kładka



ul. Chłodna 25

Z ul. Twardej zmierzamy na ul. Chłodną 25, gdzie zobaczymy mural o enigmatycznym brzmącym tytule „Tam była kładka”. Obraz odsyła nas do historii związanej z Gettem Warszawskim. Mural jest artystyczną „rekonstrukcją” szczególnego miejsca – kładki łączącej Małe i Duże getto. O moście mówiono „Kładka weschtnień”, bowiem jedynie w tym miejscu przechodzący przez nią mieszkańcy getta mogli zobaczyć miasto zza murów i weschtnąć z tęsknoty do wolności.



Mural: Tam była kładka, fot. Adrian Gryczuk
| Wikimedia Commons, CC BY-SA 3.0 Polska,
http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Mural_Tam_by%C5%82a_k%C5%82adka_ulica_Ch%C5%82odna.JPG#mediaviewer/File:Mural_Tam_by%C5%82a_k%C5%82adka_ulica_Ch%C5%82odna.JPG

6 Kamień i co



ul. Waliców 14

Z ul. Twardej pójdziemy na Waliców 14, gdzie na ogromnej przestrzeni 1400 m² powstał bardzo minimalistyczny obraz „Kamień i co”. Pomysłodawcami muralu są Teatr Delikates oraz Stowarzyszenie „Pocztówka”, a sfinansowany został przez Urząd Miasta Warszawy. Autorem i wykonawcą projektu jest Wiktor Malinowski.

Obraz pozostawia duże pole do interpretacji. Jedna z nich odsyła nas do historii kamienicy będącej świadkiem powstania warszawskiego, co może sugerować – niewidoczna z daleka – odbijająca się na baloniku panorama miasta. Sam twórca zaś twierdzi, że to dawna architektura i historia ludzi zapisana między tymi murami zainspirowała go do stworzenia muralu:

Jak ktoś chce zobaczyć prawdziwą Warszawę, to przyprowadzam go tutaj, gdzie ze zrujnowanymi kamienicami kontrastują wielkie PRL-owskie bloki i nowoczesne biurowce.



Mural: Kamień i co, fot. Adrian Gryczuk | Wikimedia Commons, CC BY-SA 3.0 Polska, http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Walic%C3%B3w_14_Warszawa_05.JPG#mediaviewer/File:Walic%C3%B3w_14_Warszawa_05.JPG



7 Moje miasto, a w nim



ul. Chmielna 98

Ostatnim punktem naszego spaceru będzie ul. Chmielna 98, gdzie na ścianie pawilonu handlowego od strony parkingu, znajdziemy piękny obraz „Miasto moje a w nim”, który bezpośrednim cytatem nawiązuje do Czesława Niemena i jego

twórczości, a sam obraz można odczytać jako swoistą wizytówkę Warszawy. Tutaj możemy zakończyć naszą wycieczkę, usiąść w którejś z kawiarni na Chmielnej i napić się zasłużonej kawy:)



Mural: Miasto moje..., fot. A. Janus | CC BY-SA 4.0

Podsumowanie

Na sam koniec warto powiedzieć kilka słów na temat samej twórczości graffiti oraz sposobu jej funkcjonowania w przestrzeni miejskiej. Współcześnie polski streetart, choć sztuka ta korzenie ma w USA, posiada również pewne lokalne wyróżniki, takie jak socjolekty czy mikrohistorie związane z funkcjonowaniem w odmiennych warunkach społeczno-kulturowych. W dużej mierze wywodzi się z występującego wcześniej „graffiti walczącego”, głównie w postaci napisów i haseł, graffiti szablonowego, związanego między innymi z młodzieżowymi ruchami wolnościowymi, antykomunistycznymi, anarchistycznymi, kontrkulturowymi, pacyfistycznymi czy akademickiej szkoły malarstwa ściennego.

Bardzo często ten typ działalności traktowany jest jako zanieczyszczenie przestrzeni publicznej oraz akt przemocy estetycznej czy też wandalizmu. Wynika to z faktu, że graffiti u swoich początków było przede wszystkim działalnością przestępczą, wykonywaną nielegalnie w miejscach trudno dostępnych i ryzykownych (jak np. bocznicie kolejowe). Dopiero później, stopniowo, twórczość ta zaczęła się komercjalizować, do twórców spływać zaczęły zamówienia z agencji reklamowych, od właścicieli lokali handlowo-usługowych, klubów czy pubów oraz zyskali możliwość wystawiania swoich prac w galeriach i muzeach czy sprzedaży prac wykonanych na różnego rodzaju materiałach i przedmiotach. Można przy tym wspomnieć, że murale reklamowe

już PRLu pełniły formę zewnętrznej propagandy i były wszechobecne.

Jednak jak twierdzi Agnieszka Schilling* twórczość ta oderwana od kontekstu i traktowana jako wizualny element wykorzystywany w kampaniach reklamowych nie może mieć takiego samego znaczenia jak prace umieszczane w przestrzeni miejskiej. Graffiti od zawsze bowiem było związane z miejską przestrzenią, pełniąc przede wszystkim funkcję wizualnej komunikacji między poszczególnymi grupami osób parających się tą twórczością, opartej na pewnego rodzaju hierarchii oraz stanowiącego przedmiot rywalizacji. „Writerzy”, jak się ich potocznie nazywa, szybko jednak zorientowali się, że muszą dokumentować swoją twórczość, by dotrzeć do szerszej publiczności, a także dlatego, że graffiti było niezwykle szybko usuwane z realnej przestrzeni lub zamalowywane przez inne osoby. Twórcy ci w celu promocji swojej twórczości zaczęli udostępniać fotografie swoich prac oraz filmy przedstawiające przebieg ich powstania w internecie. Zaczęły powstawać elektroniczne magazyny, publikacje, galerie, portale i fora internetowe, co spowodowało rozpowszechnienie się tego zjawiska w skali globalnej. Prace umieszczone w przestrzeni internetu były więc dostępne i poddawane ocenie przez wszystkich, nie tylko tych ze środowiska twórców. Można nawet powiedzieć o swoistej „demokratyzacji” tej sztuki, która nie tylko

*Agnieszka Schilling „Graffiti w przestrzeni globalnej i lokalnej” [w:] Kultura popularna, nr. 2 (36), 2013, s. 140-151.



zyskała sympatyków, ale stopniowo także renomę. Wymiana informacji między twórcami stała się nieograniczona, co sprzyjało wymianie opinii, pomysłów oraz wzajemnej inspiracji. Powszechny obieg tych prac zaczął się wiązać z powstawaniem nieudanych kopii jednak w przeważającej mierze stał się źródłem inspiracji dla kreatywnej twórczości oraz pracy nad osobistym, unikalnym stylem. W ten sposób graffiti powstające w przestrzeni polskich miast w pewnym momencie zostało zaakceptowane przez świat sztuki i stało się elementem szeroko rozumianej kultury współczesnej. Obecnie „writerzy” w Polsce i na świecie kooperują ze światem sztuki lub nawet się z niego wywodzą, a to oznacza, że stali się artystami, którzy obok tradycyjnego graffiti umieszczanego w tkance miejskiej, zajmują się również inną działalnością twórczą. Nie wszyscy jednak chcą być uważani za artystów, a graffiti ich zdaniem powinno przede wszystkim pełnić funkcję komunikacyjną, polegającą na znakowaniu terytoriów, a nie wykorzystywaną w celach artystycznych czy komercyjnych. Ordodoksyjni twórcy malują więc tylko nielegalnie w miejskiej przestrzeni, ponieważ – jak twierdzą – prace prezentowane w zaaranżowanych do tego celu przestrzeniach, takich jak muzea czy galerie, są zaledwie substytutem graffiti, gdyż są wyłączone z kontekstu. Bywa także, że ci, którzy dają się namówić na tego rodzaju współpracę, nie są uważani za członków subkultury.

Sztuka graffiti jest zjawiskiem społeczno-kulturowym, z założenia otwartym i dostępnym dla wszystkich. Każdy może tworzyć graffiti, jak i inspirować się twórczością innych, nie ma tu w zasadzie podziału na sztukę elitarną i popularną. Sami „writerzy”, którzy często nie uważają się artystów, jednocześnie godzą się na to, by ich sztuka była ogólnodostępna dla każdego przypadkowego przechodnia, który świadomie lub też zupełnie przypadkiem natrafi na tego rodzaju obraz na murze w labiryncie miejskich przestrzeni.



Mural reklamowy z lat 70. XX w. na kamienicy przy Targowej 15, fot. Panek | [Wikimedia Commons](#), CC BY-SA 4.0

Źródła

- 1 <http://www.mmwarszawa.pl/273824/mural-i-iluminacja-upieksza-most-slaskodabrowski>
<http://www.mmwarszawa.pl/269595/mural-na-moscie-w-holdzie-powstancom>
<http://snapshotsfromwarsaw.blogspot.com/2011/01/most-slasko-dabrowski-pisudski.html>
- 2 puszka.waw.pl/urodzilam_sie_w_warszawie-projekt-pl-1279.html
www.polskaniezwykla.pl/web/place/32652,warszawa-mural-urodzilam-sie-w-warszawie.html
pl.wikipedia.org/wiki/Ścieżka_śladami_Marii_Skłodowskiej-Curie_po_Warszawie
- 3 http://puszka.waw.pl/mural_chopinowski-projekt-pl-104.html
<http://www.bryla.pl/bryla/51,85301,8208438.html?i=7>
<http://posterstreets.blogspot.com/2013/03/mural-chopinowski-na-tamce.html>
http://pl.wikipedia.org/wiki/Rok_Chopinowski
- 4 http://pl.wikipedia.org/wiki/Synagoga_im._Ma%C5%82%C5%BConk%C3%B3w_No%C5%BCyk%C3%B3w_w_Warszawie
- 5 <https://www.youtube.com/watch?v=PiKBzcA13hU>
puszka.waw.pl/tam_byla_kladka-projekt-pl-52.html
http://pl.wikipedia.org/wiki/Ulica_Chłodna_w_Warszawie
- 6 ulcamiwarszawy.blogspot.com/2014/01/kamien-i-co-czyli-najwiekszy-mural.html

